



IM. STEFANA

**FUNDACJA
BATOREGO**

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Warszawa, 22 października 2015

Wybory 2015 Komitety wyborcze a polityka wschodnia

Mianem polityki wschodniej Polski przyjęto określać ten wycinek polityki zagranicznej naszego państwa, który odnosi się do obszaru poradzieckiego, tzn. krajów Partnerstwa Wschodniego (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina) oraz Rosji.

Polityka wschodnia, choć niejednokrotnie przedstawiana przez polskich polityków jako jeden z najważniejszych wektorów w polityce międzynarodowej Warszawy, nigdy nie cieszyła się szczególną popularnością ani zainteresowaniem podczas kampanii wyborczych. Nie zmieniła tego rewolucja godności w Kijowie i zbrojna agresja Rosji na naszego wschodniego sąsiada.

Choć polityka wobec Ukrainy i Rosji oraz sprawy bezpieczeństwa Polski i jej granic były przedmiotem debat podczas kampanii prezydenckiej 2015 roku, nie kontynuuje się ich w kampanii parlamentarnej. Pomimo wciąż niestabilnej sytuacji na wschód od naszych granic, uwaga opinii publicznej koncentruje się wokół sprawy uchodźców oraz krajowych tematów.

Kiedy po raz pierwszy prowadziliśmy to badanie, wysyłając do komitetów wyborczych ankiety dotyczące stanowiska w sprawach polityki wschodniej, w roku 2011, obszar poradziecki zmagał się – jak dziś – z wieloma problemami. Jednak generalnie wydawał się strefą bezpieczną z militarne punktu widzenia (pomimo wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku) a uruchomiony niewiele wcześniej program Partnerstwa Wschodniego (PW), powstały między innymi z polskiej inicjatywy, wydawał się obiecującą ramą współpracy z sześcioma sąsiadami UE i odpowiednim mechanizmem zbliżania ich do Unii.

Dziś nie ma wątpliwości, że polityka wschodnia jest ważna. Po raz pierwszy w ciągu 25 lat polskiej niepodległości, jej dwoje sąsiadów, Rosja i Ukraina, zaangażowało się w konflikt zbrojny. Rosyjska interwencja zbrojna w targanej wojnę domową Syrii, choć wciąż zbyt świeża by móc ją obiektywnie oceniać, wydaje się być kolejnym elementem destabilizacji w świecie i próbą Kremla odbudowy świata dwubiegunowego, znanego nam z okresu zimnej wojny. Od poprzedniego badania zmieniła się też rola Białorusi. Z jednej strony, przy współudziale jej niedemokratycznego prezydenta Aleksandra Łukaszenki, w Mińsku odbywają się rozmowy pokojowe w sprawie uregulowania sytuacji na wschodzie Ukrainy a prezydent odmawia

Władimirowi Putinowi zgody na budowę bazy rosyjskich sił powietrznych na Białorusi. Z drugiej zaś, opozycja wciąż bezskutecznie domaga się respektowania swoich praw a wybory prezydenckie z 11 października 2015 okazują się farsą. Także program Partnerstwa Wschodniego nie jest już taki, jak 4 lata temu – w 2014 roku trzy najbardziej proeuropejskie kraje PW, Gruzja, Mołdawia i Ukraina, podpisały z Unią Europejską umowy stowarzyszeniowe przewidujące utworzenie pogłębionej i kompleksowej strefy wolnego handlu (DCFTA). Ten sukces jednych, pod znakiem zapytania postawił wszakże dalsze zainteresowanie Unii drugimi, czyli: Armenią, Azerbejdżanem i Białorusią.

Biorąc pod uwagę powyższe i brak poważnej debaty na tematy międzynarodowe w trwającej kampanii parlamentarnej, zdecydowaliśmy się powtórzyć badania sprzed czterech lat do siedmiu komitetów, które w sondażach odnotowywały najlepsze wyniki, wysyłając 9 września 2015 ankietę z 29 pytaniami o sprawy wschodnie.

Do 11 października 2015 otrzymaliśmy odpowiedzi od: KORWiN, Nowoczesnej, PO, PSL i Zjednoczonej Lewicy. Komitet wyborczy KUKIZ'15 nie poinformował nas, dlaczego nie przesłał nam ankiety. Prawo i Sprawiedliwość, mimo zapewnień, nie dostarczyło wypełnionej ankiety.

W związku z tym, że Komitet Wyborczy Razem był jedynym komitetem, który zarejestrował listy w całym kraju a który nie otrzymał naszej ankiety, 13 października 2015 zaprosiliśmy Partię Razem do udziału w badaniu i otrzymaliśmy wypełnioną ankietę 22 października.

W badaniu udział wzięły zatem następujące komitety:

- KORWiN
- Nowoczesna Ryszarda Petru
- Platforma Obywatelska,
- Polskie Stronnictwo Ludowe
- Razem
- Zjednoczona Lewica

Wyniki 2011

Przed omówieniem tegorocznych wyników ankiet, przywołać należy najważniejsze wnioski z badań prowadzonych w 2011 roku¹. Większość zapytanych przez nas komitetów deklarowała chęć wprowadzenia pewnych zmian do programu Partnerstwa Wschodniego. Poglądy na współpracę z Ukrainą były zbieżne. Ruch Palikota, bardziej niż pozostali, akcentował wagę interesów ekonomicznych Polski w regionie. Polska Jest Najważniejsza najsilniej podkreślała potrzebę przedstawienia krajom Partnerstwa Wschodniego jasnej perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej. Jedynie ta formacja jako najważniejsze priorytety polskiej polityki

¹ Wówczas o poglądy na politykę wschodnią zapytaliśmy: PO, PSL, SLD, PJN i Ruch Palikota.

wschodniej wskazała wspieranie społeczeństwa obywatelskiego oraz popieranie budowy rządów prawa w Rosji.

Priorytety polskiej polityki wschodniej

W ankiecie z 2015 roku, najważniejszym dla większości zapytanych przez nas komitetów wyborczych kierunkiem działań w polityce wschodniej są kwestie bezpieczeństwa. PSL wskazuje na „bezpieczeństwo polityczno-militarne”, Nowoczesna stabilizację w regionie w sferze bezpieczeństwa, zaś partia KORWiN chciałaby silniejszej współpracy militarnej państw Grupy Wyszehradzkiej, skupiającej Polskę, Czechy, Słowację i Węgry. KW Razem postuluje silniejszą integrację europejską w obszarze wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa. Jedynie Platforma Obywatelska nie poświęca tej kwestii wiele uwagi, zaznaczając jedynie, że Polska powinna zabiegać o rozwiązanie kryzysu na Ukrainie.

Nowoczesna i PSL chcą intensyfikacji współpracy gospodarczej ze wschodnimi sąsiadami Polski, formacja Ryszarda Petru między innymi poprzez implementację DCFTA, partia Janusza Piechocińskiego przez eksport polskiej produkcji rolnej, Razem – promocję polskich przedsiębiorstw, produktów i usług. PO chce „urealnicić plany i oczekiwania gospodarcze Polski” w regionie Nowej Europy Wschodniej, która obejmuje też nieuczestniczące w inicjatywie Partnerstwa Wschodniego Państwa Azji Centralnej.

Dodatkowo, PSL chciałoby z jednej strony uregulować trudne ostatnio stosunki z Federacją Rosyjską, z drugiej zaś wypracować mechanizmy przeciwdziałania rosyjskiej propagandzie. Platforma także optuje za wypracowaniem „pragmatycznych i realistycznych” relacji z tym państwem w oparciu o analizę możliwych obszarów współpracy.

Platforma Obywatelska, jako jedyny komitet wyborczy, postuluje także promowanie w Unii Europejskiej „pozytywnej polityki wschodniej”, którą partia Ewy Kopacz rozumie jako nadanie wysokiego priorytetu relacjom z trzema krajami PW stowarzyszonymi z UE i rozwijanie relacji z pozostałymi. PO chciałoby też niwelować różnice rozwojowe pomiędzy UE a wschodnimi sąsiadami. Natomiast Partia Razem wskazuje na potrzebę intensyfikacji kontaktów w sferze kultury, nauki, współpracy młodzieży a także opracowania wspólnych z sąsiadami, Litwą i Ukrainą, programów nauczania historii w szkołach ponadpodstawowych.

Partia Janusza Korwin-Mikkego do priorytetów polskiej polityki wschodniej zalicza także dywersyfikację dostaw surowców energetycznych (poprzez, m.in. dokończenie budowy gazociągu Odessa-Brody-Płock), wpieranie polskiej mniejszości na wschód od naszych granic i intensyfikację kontaktów handlowych z ... Chinami. O Chinach wspomina zresztą też PO, kiedy chce aktualizacji polskich planów ekonomicznych na wschodzie – chińska ekspansja gospodarcza musi być, zdaniem tej partii, brana pod uwagę.

Europeizacja i partnerzy

W części dotyczącej priorytetów polityki wschodniej zapytaliśmy także, w jaki sposób startujące w wyborach komitety chciałyby ją realizować. Tylko Partia Razem chce, by nie faworyzować żadnego z państw członkowskich UE, współpracując w sprawach wschodnich z instytucjami UE i wszystkimi jej członkami. Platforma Obywatelska, Zjednoczona Lewica i Nowoczesna chcą, by odbywało się to w porozumieniu z instytucjami UE i jej wszystkimi państwami członkowskimi, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec i Francji (Platforma Obywatelska, Zjednoczona Lewica i Nowoczesna), Wielkiej Brytanii (PO i Nowoczesna), Państw Bałtyckich i skandynawskich (Nowoczesna, PO – Szwecji) oraz państw Beneluxu i Grupy Wyszehradzkiej (PO). PSL chciałoby współpracować przede wszystkim ze Szwecją, Litwą i Łotwą zaś KORWiN z państwami Europy Środkowo-Wschodniej: Węgrami, Rumunią, Słowacją, Litwą i Bułgarią. Platforma dodaje, że Polska powinna w sprawach polityki wschodniej współdziałać także z USA i Kanadą, wykorzystując do tego forum ONZ.

A zatem, priorytety polskiej polityki wschodniej wspólne dla wszystkich komitetów to:

- Zapewnienie Polsce bezpieczeństwa wobec kryzysu trwającego na wschodzie
- Rozwijanie kontaktów gospodarczych z sąsiadami
- Rozwijanie kontaktów społecznych i politycznych

Przyszłość Partnerstwa Wschodniego

W sprawie przyszłości projektu Partnerstwa Wschodniego komitety mają różne zdania. Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe chciałyby jego kontynuacji w obecnej formie, choć partia Ewy Kopacz zamierza doprowadzić do bardziej indywidualnego podejścia do uczestników programu i zaangażowania finansowego partnerów zewnętrznych, USA, Kanady i Australii. Nowoczesna Ryszarda Petru chce, by polska dyplomacja inicjowała w UE dyskusję o Partnerstwie Wschodnim i działała na rzecz „maksymalnej dyferencjacji” – podpisanie przez Gruzję, Mołdawię i Ukrainę umów stowarzyszeniowych i DCFTA wymaga bowiem, według nich, zróżnicowania oferty przedstawianej przez Brukselę krajom uczestniczącym w PW. Podobnie KW Razem – ta lewicowa formacja opowiada się za zacieśnianiem współpracy ze stowarzyszonymi z UE państwami Partnerstwa, z pozostałymi utrzymując dobre relacje, wspierając społeczeństwo obywatelskie i będąc otwartymi na dialog z władzami. Z kolei Zjednoczona Lewica zakłada, że projekt powinien być kontynuowany o ile nastąpi jego instytucjonalne i finansowe wzmocnienie, w ramach szerszej reformy polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Natomiast komitet partii KORWiN wraca w odpowiedzi na pytanie o PW do kwestii energetycznych oraz postuluje utworzenie strefy wolnego handlu z krajami Partnerstwa Wschodniego. Środki na PW powinny być też ich zdaniem zwiększone do pułapu „sprzed przeznaczenia ich części na realizację Partnerstwa Śródziemnomorskiego”.

Poza Zjednoczoną Lewicą, która nie wyklucza odejścia od PW, pozostałe komitety chcą jego kontynuowania a nawet umocnienia, przywiązując dużą wagę do współpracy gospodarczej z tymi państwami.

Perspektywa członkostwa

KORWiN, Nowoczesna, PSL, Razem i Zjednoczona Lewica nie przewidują możliwości przedstawienia któremukolwiek z krajów Partnerstwa Wschodniego perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej w ciągu najbliższych 4 lat. Natomiast Platforma Obywatelska nie wyznacza ram czasowych, jako warunek wobec Ukrainy i Mołdawii podając wypełnienie przynajmniej podstawowych zobowiązań wynikających z umów stowarzyszeniowych. W przypadku Gruzji zaś, PO widzi możliwość otwarcia perspektywy członkostwa nie wcześniej niż w ciągu kilkunastu lat. Według Partii Razem i Zjednoczonej Lewicy, każde z tych państw może taką perspektywę otrzymać w dalszej perspektywie czasu, po spełnieniu określonych warunków (Razem mówi o odpowiednim poziomie rozwoju gospodarczego, respektowaniu standardów demokracji i – w przypadku Armenii, Gruzji i Mołdawii – uregulowaniu kwestii granic). Jedynie Azerbejdżan, ze względu na największy polityczny dystans do UE, nie powinien zdaniem Razem liczyć na perspektywę członkostwa, choć nie można jej wykluczyć w przypadku zmiany nastawienia władz w Baku. PSL nie wyklucza tego w przypadku Białorusi i Ukrainy, jednak nie prędzej niż za 20 lat. Nowoczesna zauważa, że UE powinna stać na stanowisku, że każde państwo europejskie ma prawo aplikować o członkostwo, stąd – choć obecnie niewyobrażalne – wstąpienie Białorusi do UE jest z formalnego punktu widzenia możliwe. Perspektywa członkostwa Gruzji, Mołdawii i Ukrainy powinna zostać sformułowana po zadowalającej implementacji umów stowarzyszeniowych i DCFTA, biorąc pod uwagę możliwe reperkusje ze strony Rosji. Dla Zjednoczonej Lewicy, Nowoczesnej, Razem i Platformy Obywatelskiej otwarcie rynku pracy dla Ukraińców, wpuszczenie na rynek UE ukraińskiej produkcji rolnej, a nawet „podzielenie” się funduszami strukturalnymi z Kijowem nie są argumentami przeciwko integracji europejskiej Ukrainy. Ludowcy natomiast, choć zaakceptowaliby w Polsce ukraińskich pracowników, nie zgadzają się na otwarcie rynku na ukraińskie produkty rolno-spożywcze ani dzielenie się funduszami europejskimi.

Polityka wizowa

Dla wszystkich ugrupowań, poza KORWiN, niemożliwy jest powrót do rozmów o zniesieniu wiz między Unią Europejską a Rosją w sytuacji trwającego konfliktu. Wszystkie partie nie wykluczają zaś ułatwień w podróżowaniu dla obywateli krajów PW – chcą zniesienia wiz dla Ukraińców w ciągu najbliższych 4 lat (PO – w ciągu roku). Wszyscy, poza Nowoczesną, chcieliby też, by Unia zrobiła podobny krok wobec Białorusi (PO – w ciągu 4-5 lat). Partia Ryszarda Petru ma inne zdanie, chcąc zniesienia wiz dla Białorusinów w dalszej perspektywie, uregulowania wymaga według nich swobodny przepływ osób między Rosją a Białorusią. Podczas gdy większość ugrupowań z radością przyjąłaby też zniesienie obowiązku wizowego

dla Gruzinów w trakcie rozpoczynającej się wkrótce kadencji Sejmu, PSL wolałyby reżim wizowy utrzymać ale obniżyć cenę wizy. PO mówi natomiast o możliwości zniesienia wiz dla obywateli Gruzji w ciągu najbliższego roku.

Gruzja i Ukraina w NATO

Oprócz Platformy Obywatelskiej, żadna z zapytanych przez nas partii nie wyobraża sobie przystąpienia Ukrainy i Gruzji do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Argumentują to niemal pewną, ostrą reakcją Rosji (Nowoczesna, KORWiN), nieuregulowanym konfliktem tych krajów z Rosją i konfliktami wewnętrznymi (PSL, Razem, Zjednoczona Lewica), brakiem możliwości wypełnienia wobec tych krajów natowskich gwarancji bezpieczeństwa (Nowoczesna). Argument Nowoczesnej poniekąd podziela Platforma, jako warunek przystąpienia Gruzji stawia bowiem zbudowanie w tym kraju „przyczółków realnej obecności sił NATO”. Choć PO nie wyklucza przystąpienia Ukrainy i Gruzji do NATO, stawia dalsze warunki, na chwilę obecną niemożliwe do wypełnienia – uregulowanie spraw separatyzmów, a także – w przypadku Ukrainy – rozwiązanie kwestii Krymu i pozytywny wynik referendum dotyczącego przystąpienia do Sojuszu. Partia Razem stwierdza wprost – Gruzja i Ukraina nie spełniają w tej chwili kryteriów stawianych państwom członkowskim. Partia KORWiN dodaje, że optymalne dla Ukrainy jest położenie między NATO a Rosją, pozwalające zachować neutralność kraju.

Polska pomoc

W dobiegającej końca kadencji Sejmu, między innymi z inicjatywy polskiej dyplomacji powstał w Brukseli Europejski Fundusz na rzecz Demokracji (EED), oferujący organizacjom z krajów Europy Wschodniej granty na działania prodemokratyczne i proobywatelskie.

PSL i Nowoczesna chcą utrzymać na dotychczasowym poziomie polskie zaangażowanie finansowe w ten projekt. Jak argumentuje Nowoczesna, Warszawa powinna raczej zabiegać o zwiększenie zaangażowania innych partnerów. PO, Partia Razem i Zjednoczona Lewica chciałyby zwiększyć nasze zaangażowanie. Platforma – po dogłębnym zbadaniu skuteczności funduszu. Zjednoczona Lewica zauważa zaś, że stosunkowo niewielkim kosztem można w ten sposób uzyskać dobre efekty w zakresie „miękkiego” oddziaływania na sąsiadów. Podobnego zdania jest Razem uznając, że wspieranie organizacji działających na rzecz demokracji i obywateli „otwiera perspektywę realnych zmian w tych krajach”. KORWiN zaś jest za wycofaniem się z EED, postrzeganego przez tę formację jako organizacja niesłusznie promująca wartości demokratyczne za granicą UE, podczas gdy każde państwo powinno samodzielnie decydować o własnym ustroju.

Pomoc Ukrainie

Zapytaliśmy także o stosunek do Ukrainy, zmagającej się obecnie z rosyjską agresją i wewnętrznymi problemami związanymi z systemową transformacją państwa. Wszystkie komitety, prócz Razem, chcą rozwijać współpracę gospodarczą z tym krajem, lewica i Nowoczesna mówią o promocji polskiego biznesu, KORWiN o „normalizacji” stosunków gospodarczych. Tylko Razem kładzie akcent nie na sprawy gospodarcze, a edukację, zacieśnianie więzi dyplomatycznych, pomoc humanitarną i dzielenie się doświadczeniami z procesu akcesji do Unii Europejskiej. Korwiniści chcą zapewnienia bezpieczeństwa polskiej mniejszości i dociągnięcia gazociągu Odessa-Brody do granicy z Polską. PO chce wspierać reformy, w tym wymagane przez Plan Działań na rzecz Liberalizacji Wizowej i umowę stowarzyszeniową, lobbować w UE na rzecz ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej i stworzyć swoistą „Radę Mędrców”, którzy mieliby pochylić się nad kryzysem państwa ukraińskiego i problemem Donbasu, szukając optymalnych rozwiązań. Zjednoczona Lewica postuluje również podjęcie wysiłku uregulowania spraw trudnych w dwustronnych relacjach. Do dialogu społeczno-historycznego zachęca także drugi z lewicowych komitetów – Partia Razem.

Polskie partie polityczne wypowiedziały się też na temat konkretnej pomocy dla Ukrainy. Jedynie partia KORWiN nie chciałaby pomagać Ukrainie w żaden sposób, finansowy ani merytoryczny, argumentując, że w „obecnej sytuacji” wszelkie środki przeznaczone na pomoc Kijowowi mogą zostać zmarnowane. Wszystkie komitety, poza formacją Janusza Korwin-Mikke chcą wysyłać na Ukrainę pomoc humanitarną. PO, Nowoczesna i Zjednoczona Lewica nie wykluczają wysłania polskich żołnierzy w ramach misji pokojowej (choć PO podkreśla, że w przyszłej misji Polska może uczestniczyć po jasnym zdefiniowaniu jej charakteru, stabilizacyjnego lub rozjemczego), sprzeciwia się temu PSL i Razem. Ludowcy, Nowoczesna, i obie lewicowe formacje deklarują merytoryczne wsparcie Ukrainy w następujących obszarach: odbudowa Donbasu, polityka antykorupcyjna, modernizacja sił zbrojnych rozwój samorządu i przedsiębiorczości (tej ostatniej kwestii nie popiera Partia Razem). Zjednoczona Lewica dodaje pomoc w przeprowadzeniu reformy zarządzania państwem w warunkach transformacji ustrojowej. PSL, Nowoczesna i Zjednoczona Lewica nie wykluczają również finansowego wsparcia rozwoju samorządów i przedsiębiorczości (lewica także polityki antykorupcyjnej a Nowoczesna też modernizacji armii i odbudowy Donbasu, choć z wzięciem pod uwagę jego „statusu politycznego”. Razem także popiera wsparcie finansowe w podnoszeniu ze zgliszczy strefy „operacji antyterrorystycznej”, budowy samorządu terytorialnego, polityki walki z korupcją i unowocześnienia wojska, ale politycy tej partii nie chcą dotować rozwoju przedsiębiorczości u naszego wschodniego sąsiada.

Elementem polskiej dyskusji na temat kryzysu ukraińskiego jest też ewentualne zabieganie przez Warszawę o zmianę formatu rozmów pokojowych, nazywanego normandzkim, gdzie do stołu rozmów zasiadają Ukraina, Rosja, Niemcy i Francja. Partia Razem chciałaby zmiany uważając, że Polska ma właściwe zaplecze merytoryczne, by stać się mediatorem, jednak nie widzi na to realnych szans wobec braku zainteresowania Moskwy i Kijowa. Poza Razem, żaden z komitetów, które wypełniły naszą ankietę nie popiera odejścia on „formatu

normandzkiego". Platforma Obywatelska, Nowoczesna i Zjednoczona Lewica nie widzą sensu w dołączaniu Polski do rozmów prowadzonych w tym układzie, wskazując na małe prawdopodobieństwo zgody partnerów oraz fakt, że stalibyśmy się „żyrantem” już wypracowanych rozwiązań. Partie Kopacz, Petru i Korwin-Mikkego nie wykluczają też, że w razie fiaska rozmów „normandzkiej czwórki”, Polska może aktywnie włączyć się w rozmowy pokojowe, poprzez zaproszenie partnerów z USA i UE jako całości (PO, Nowoczesna) lub w rozmowach bilateralnych tudzież w grupie państw Europy Środkowo Wschodniej (KORWiN). PSL uważa, że nie należy ryzykować powodzenia kruchej struktury formatu normandzkiego. Zaś KORWiN mówi wprost: zabieganie o dołączenie do rozmów może postawić nas w roli państwa niedocenianego i pomijanego.

Polityka wobec Rosji

W części dotyczącej priorytetów polityki wschodniej zapytaliśmy także o stosunki z Rosją. Żadna z partii nie optuje za całkowitym przerwaniem kontaktów z Rosją. O ile jednak KORWiN chciałby przede wszystkim zabezpieczyć Polskę przed potencjalną ingerencją rosyjską i zabezpieczyć energetyczne interesy kraju renegegując umowy o dostawach surowców energetycznych oraz walcząc o odszkodowania za drugą nitkę gazociągu Nord Stream, pozostali chcą szukać obszarów możliwej współpracy w nowej rzeczywistości konfliktu pomiędzy UE a Rosją. PSL wprost mówi o konieczności utrzymania kontaktów politycznych, gospodarczych i – niejawnych – dyplomatycznych. W kwestiach gospodarczych zgadzają się z ludowcami Nowoczesna, Razem i Zjednoczona Lewica. Razem chce, by Polska dbała o swój interes ekonomiczny w relacjach z Rosją (m.in. odnosząc się do zakupu surowców energetycznych i „walczyła o odzyskanie własnej podmiotowości gospodarczej”). Zjednoczona Lewica chciałaby ponadto by Polska zaangażowała się w wypracowywanie nowego modelu współpracy między Rosją a Zachodem, nie rezygnowała z transgranicznej współpracy z Obwodem Kaliningradzkim (wagę małego ruchu granicznego podkreśla też Partia Razem) i – poprzez stypendia i współpracę kulturalną – budowała pozytywny obraz naszego kraju w „środowisku rosyjskojęzycznym”. Również partia Ryszarda Petru chce rozwijać kontakty w sferze kultury z Rosją, zaś Razem – wspierać rosyjską opozycję. Natomiast Platforma Obywatelska chciałaby wypracować praktyczny model stosunków z Rosją w oparciu o rzetelną, nie ideologiczną, analizę polskich interesów, próbując zainteresować środowiska pozarządowe po obu stronach dialogiem w sprawach trudnych, jednocześnie jasno wytyczając „czerwone linie”, których w budowie relacji z Rosją przekraczać nie można. Warszawa powinna swoje relacje z Rosją kształtować, zdaniem Platformy, w porozumieniu z UE i NATO, wykorzystując także funkcję niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, o ile uda nam się nim zostać.

Zapytane o przyszłość relacji z Rosją, komitety też nie dają jednej odpowiedzi. Partia KORWiN domaga się zniesienia sankcji nałożonych na Moskwę w 2014 roku. Platforma Obywatelska prezentuje odwrotne podejście, nie tylko nie widząc możliwości odwołania sankcji przed unormowaniem sytuacji na wschodzie Ukrainy, ale i chcąc zaostreżenia „sankcji krymskich”.

Pozostałe formacje są usatysfakcjonowane obecnym poziomem sankcji i chcą ich utrzymania do momentu uregulowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. PSL jako warunek zniesienia sankcji podaje również respektowanie przez Rosję praw człowieka.

Niezależnie od sankcji, wszystkie komitety, które wzięły udział w ankiecie, chcą współdziałania Polski i Unii Europejskiej z Rosją w wybranych obszarach: współpracy transgranicznej, handlowej, kulturalnej, w sferze bezpieczeństwa. Polska powinna być, jak zauważa Zjednoczona Lewica, państwem działającym na rzecz kształtowania nowego ładu w relacjach Rosji z Zachodem. Partia Razem chce budowy dialogu historycznego w ramach polsko-rosyjskiej grupy ds. trudnych, lub innego ciała tego typu. Platforma Obywatelska jako obszar współpracy UE z Rosją podaje ustabilizowanie sytuacji na Ukrainie, po zaakceptowaniu przez Kreml zasad uregulowania konfliktu. Zaś Razem, choć zgadza się na zawieszenie relacji UE-Rosja w wielu polach, wskazuje na potrzebę przygotowania gruntu pod odnowione w przyszłości stosunki i współpracę w sprawach energetycznych. Partia Janusza Korwin-Mikkego chciałaby współpracy z Rosją także w zakresie ochrony praw Polaków w tym kraju i wyjaśnienia okoliczności katastrofy smoleńskiej. W sprawie współpracy NATO z Rosją, zdania są bardziej podzielone. Przeciw są PSL i Nowoczesna – partia Petru zauważa, że Rosja oficjalnie uznała NATO za wrogi jej sojusz. Zjednoczona Lewica i KORWiN takiej współpracy wszakże nie wykluczają w obszarach walki z terroryzmem (z czym zgadza się też KW Razem), rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia, obrony cywilnej i (tylko KORWiN) wyraźnego rozdzielenia „stref oddziaływania” Rosji i NATO. PO uważa, że współpraca powinna ograniczyć się do przeciwdziałania i likwidacji skutków katastrof i – ewentualnie – współdziałania w kwestii wspólnych wyzwań, na przykład sytuacji w Afganistanie. Partia Razem dodaje zaś potrzebę utrzymywania wymiany informacji w formacie Rada Atlantycka + Rosja.

Promocja demokracji na Białorusi

W sprawie relacji z Białorusią, poza KORWiN, wszystkie komitety zgadzają się, że Polska powinna: (1) wspierać społeczeństwo obywatelskie, (2) promować wartości demokratyczne i (3) rozwijać kontakty gospodarcze. PSL postuluje ponadto większą troskę o mniejszość polską i promocję członkostwa w UE na Białorusi. PO chce – niezależnie od charakteru reżimu w Mińsku – stworzyć ramy do sprawnego i trwałego dialogu z tym krajem. Komitet Janusza Korwin-Mikkego zaś chciałby jasnej deklaracji, że Polska nie będzie ingerować w wewnętrzne sprawy Białorusi, uważa także, że Warszawa i Mińsk powinny rozwijać kontakty bilateralne, pomijając kontekst UE. Ponadto Platforma Obywatelska chce doprowadzić do wejścia w życie umowy o małym ruchu granicznym między Polską a Białorusią.

Jednak szczegółowe pomysły na promowanie demokracji i społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi pokazały różnice między komitetami. Najczęstszą propozycją było inwestowanie w rozwój młodego pokolenia, poprzez organizowanie wymian studenckich, programów stypendialnych i edukacyjnych – zgadzają się co do tego Nowoczesna, Zjednoczona Lewica,

Razem, PO i PSL. Dwie ostatnie formacje są też zgodne co do tego, że zniesienie wiz byłoby ważnym krokiem w budowie relacji z białoruskim społeczeństwem. PSL jest też za obecnością na Białorusi polskich produktów rolnych i współpracą kulturalną, także poprzez miasta partnerskie. Zjednoczona Lewica promowałaby społeczeństwo otwarte i ideę samorządności w rosyjskojęzycznych mediach prowadzonych przez instytucje unijne (Razem chce kontynuacji wsparcia dla telewizji Biełsat). PO chce kontynuować dotychczasowe formy współpracy z białoruskim społeczeństwem obywatelskim, doprowadzając jednak do ich usprawnienia. Partia KORWiN proponuje, by na konkretnych przykładach pokazywać Białorusinom, że demokracja jest systemem lepszym niż „demokracja w wariacie białoruskim”. Podobnie PO – partia Ewy Kopacz chciałaby udowodnić wschodnim sąsiadom, że budowa demokracji i społeczeństwa obywatelskiego to nie abstrakcyjne pojęcia, a realna poprawa jakości życia. Partia Razem, popierając promocję demokracji za Bugiem i wsparcie dla polskiej mniejszości, postuluje również promowanie wiedzy o Białorusi w Polsce. Platforma proponuje także przegląd działalności polskich organizacji pozarządowych zaangażowanych w sprawy białoruskie i ocenę ich skuteczności.

Polacy na Wschodzie

Badane komitety są podzielone w ocenie polskiej polityki wobec mniejszości polskiej na wschodzie. PO i PSL, a także Razem, nie widzą potrzeby zmian. Platforma Obywatelska postuluje, by nie czynić tej sprawy obiektem krajowych sporów politycznych. Nowoczesna chciałaby poprzedzić reformy w tym obszarze ewaluacją i na podstawie zebranych informacji zaproponować nowy model tej polityki. Zjednoczona Lewica chciałaby udzielać stypendiów przedstawicielom mniejszości i promować związki z Polską – w tym drugim aspekcie popiera ją PO i KORWiN, zapowiadający ułatwienia w uzyskaniu Karty Polaka, nową politykę repatriacyjną i wsparcie polskich instytucji działających na Ukrainie. Natomiast, PO chce aby akcent polityki wobec mniejszości polskiej na wschodzie położyć na umożliwienie repatriacji (choćby poprzez większe wsparcie finansowe dla samorządów) niż utrzymywanie organizacji mniejszości za wschodnią granicą.

Wnioski

- Wizja polskiej polityki wschodniej realizowana od ponad ćwierć wieku jest podzielana przez wszystkie, poza KORWiN ugrupowania polityczne
- Wszystkie komitety chcą rozwijać współpracę ze wschodnimi sąsiadami UE, nie obiecując im jednak rychłego członkostwa w Unii.
- Wszystkie komitety, oprócz PO, są przeciwne rozszerzaniu NATO na wschód. Platforma nie wyklucza takiej możliwości, stawia jednak warunki niemożliwe do wypełnienia w najbliższym czasie.

- Jedynie Partia Razem chce zmiany formatu rozmów pokojowych na Ukrainie (tzw. formatu normandzkiego), choć przyznaje, że to mało realne.
- Komitety zgadzają się, że Polska powinna działać na rzecz demokratyzacji Białorusi.
- Partie opozycyjne, oprócz Partii Razem, są krytyczne w sprawie polityki wobec mniejszości polskiej na wschodzie.
- W porównaniu z badaniem sprzed 4 lat, komitety bardziej akcentują potrzebę brania pod uwagę bezpieczeństwa Polski przy prowadzeniu polityki wschodniej, są bardziej skore do promocji demokracji i wartości europejskich w krajach Partnerstwa Wschodniego i Rosji, bardziej zaś sceptyczne gdy przychodzi do oferowania perspektywy członkostwa w UE. Bez zmian pozostają sprawy gospodarcze – wszystkie partie chcą rozwijać polską obecność gospodarczą na wschodzie i rozwijać relacje ekonomiczne z sąsiadami.

Opracował Krzysztof Mrozek, program Otwarta Europa, Fundacja im. Stefana Batorego